

## ROK-C 24 Niedziela zwykła

Łk 15, 1-10

Zbliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: „Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi”. Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: „Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubie jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zagubioną aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi: Cieszcie się ze mną, bo znalazłam owcę, która mi zginęła. Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam. Tak samo, powiadam wam, radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca”.

### 1 Bóg szuka człowieka na różnych drogach

Boga w treść jest przeczytana Ewangelia. Jest mowa o odejściu, o zagubieniu, o powrotach. Zagubiona owca, zagubiony pieniądz oznaczają człowieka, który odchodzi od Boga. Ludzie raz po raz, świadomie lub mniej świadomie, odchodzą od Boga. Gubią się na bezdrożach niewiary i grzechu. Tak było z narodem wybranym, który uczynił złotego cielca, podczas gdy Mojżesz modlił się na górze. Za to bałwochwalstwo, za uznanie cielca za Boga, który wywiódł z ziemi egipskiej, Bóg chce ukarać naród. Ale Mojżesz wstawia się za ludem i prosi o przebaczenie. Bóg „ustępuje”: **Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud** - czytamy w pierwszym czytaniu z Księgi Wyjścia. Boże miłosierdzie okazuje się większe niż ludzki grzech. Od Boga odchodzą nie tylko wielcy grzesznicy. Odejścia zdarzają się również dobrym, wierzącym ludziom. Odchodzą wtedy, gdy grzeszą.

Również każdy z nas ma swoje własne zagubienia i odejścia. Bóg jest tym, który „ugania się” za człowiekiem i szuka go. Szuka człowieka, który się zagubił. Ewangeliczny pasterz, szukający zagubionej owcy; ewangeliczna kobieta, szukająca zagubionej drachmy - są symbolami Boga - dobrego Ojca. Bóg szuka człowieka na różnych drogach. Czeka na człowieka zagubionego, jak ojciec syna marnotrawnego. Czeka i wychodzi naprzeciw, bo pragnie jego powrotu do Ojca. W tym czekaniu na mnie Bóg pyta: *Dlaczego zrezygnowałeś z kontaktu ze Mną? Dlaczego żyjesz tak, jakby Mnie nie było? Dlaczego nic nie robisz, aby być bogatym przede Mną? Poza Mną nie znajdziesz szczęścia.* Przekonał się o tym święty Augustyn. Po latach poszukiwań, gdy odnalazł Boga, wyznał: *Stworzyłeś nas, Boże, dla siebie i niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie.*

Bóg zawsze przyjmuje powracającego grzesznika. Nie obraża się na niego. Faryzeusze byli zgorzeleni stosunkiem Chrystusa do grzeszników. Na swój sposób interpretowali słowa Pisma Świętego, które mówią: *Bóg miłuje sprawiedliwych, a nienawidzi grzeszników.* Uważali siebie za sprawiedliwych, którzy są blisko Boga. Ta bliskość nakazuje im trzymać się z dala od grzeszników. Chrystus, zasiadający przy stole z grzesznikami, wywołuje wśród nich zgorzelenie. Tymczasem słowa z niedzielnej przypowieści uczą nas tego, co Chrystus miał na uwadze: **Cieszcie się ze mną, bo znalazłam owcę, która mi zginęła; Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia.** O tej radości jest mowa również w drugiej części Ewangelii: **Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam. Tak samo, powiadam wam, radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca.** W Ewangelii świętego Łukasza czytamy też słowa: **Trzeba się weselić i cieszyć, że ten brat twój był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się (Łk 15, 32).** Taką perspektywę ukazuje Jezus Chrystus wszystkim grzesznikom. Spotykamy w Ewangelii ludzi, którzy to zrozumieli i odnaleźli właściwą drogę. Celnik Lewi staje się apostołem Mateuszem, jawno grzesznica ma odwagę zbliżyć się do Chrystusa, by otrzymać przebaczenie. Bóg ciągle szuka. Szuka nawet tych, którzy całe życie - zdaje się - przed Nim uciekają.